№ 37. WILNO, poniedziałek dnia 9 (22) lutego 1915 roku. № 37.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit." do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 90, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WYDAWNICTWO ROK XI.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

W CZASIE WOJNY WYCHODZI I W PONIEDZIAŁKI.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesiecz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.

Zmiana adresu 20 kop. Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go każdego miesiąca.

Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje

Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na I-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 30 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Dzisiaj 9 lutego, w TEATRZE POLSKIM na Pohulance, odbędzie się

KONCERT

HENRYKA MELCERA

z łaskawym współudziałem p. **Janiny Nossarzewskiej** (art. Warszawskiego Nowoczesnego teatru) i p. **Wandy Rommówny** (deklamacja).— Połowa czystego dochodu przeznacza się na **Towarzystwo „Powściągliwość i Praca"**. Pozostałe bilety są do nabycia w księgarni J. Zawadzkiego do godz. 3-ej po poł., a od 6-ej w kasie teatru. **Początek o g. 7 m. 30 w.** Fortepjan fabr. Bechsteina.

„Judeo—Polska".

Sjonistyczny „Razswiet" w Nr. 5 zamieścił korespondencję z Warszawy, drwiącą z polaków, iż boją się fantastycznego widma Judeo-Polski, i w tym samym numerze również artykuł programowy niejakiego A. Dawidsona, bez wszelkich ogródek, jasno i wyraźnie stwierdzający, iż żydzi w chwili obecnej stworzenie owej Judeo-Polski uważają za swój cel, możliwy do zrealizowania. Nie o równouprawnienie obywatelskie im chodzi, lecz o żydowskie prawa narodowe w Polsce odrodzonej. P. Dawidson pisze:

„W Polsce mieszkają dwie narodowości, nawet więcej niżli dwie, to powinno być uznane przedewszystkiem. Zaprzeczać istnienia dwumiljonowej ludności żydowskiej, jak to usiłują robić polacy, to nonsens. A jeżeli ludność niepolska istnieje, nie można dostosować tych żywych ludzi do polskiego jednostajnego szablonu, przeciwnie, należy przyszłe formy społeczne w Polsce dostosować do potrzeb grup minorytarnych. Owe grupy nie są tylko materjałem, który można sztucznie przekształcić na obraz i podobieństwo większości polskiej, lecz są takiemi samemi samodzielnemi jednostkami, mającemi prawo do swobodnego rozwoju bez sztucznych uciskających je zapór. Takiem jest żądanie wszelkiej partji demokratycznej, takiem jest żądanie wszelkich mniejszości narodowościowych, takiem jest i nasze żądanie nie tylko w Polsce, lecz wszędzie, gdzie żydzi stanowią więcej, lub mniej znaczną mniejszość".

Dalej p. Dawidson wyjaśnia, dlaczego żydzi zwracają się do grup opozycyjnych rosyjskich, nie zaś prawicowych, poczem tak dalej ciągnie:

„W chwili obecnej punkt, dotyczący samookreślenia narodowego, stał się z tych lub innych przyczyn aktualny w stosunku do kraju polskiego, gdzie może być zastosowany w chwili najbliższej. I my znownż nie zwracamy się ani do prawicy, ani nawet do reakcyjnego Koła polskiego, lecz do naszego stałego adresata, opozycji rosyjskiej. Rozumie się, że w danej chwili mowa być może tylko o Polsce nie o Litwie lub gubernjach zachodnich, gdzie kwestja narodowościowa nie jest na razie rozstrzygana. Zaś nasze żądania, zwrócone do opozycji rosyjskiej, są zupełnie jasne i zupełnie uzasadnione.

Dla politycznego działacza społecznego nie jest motywem dla przyszłości, czy była w Rosji pańszczyzna i kmęstwa udzielne i wiele innych rzeczy i istnienie ich wcale nie dowodzi, iż potrzeba je wznowić dla przyszłości. Program polityczny wychodzi zawsze z istniejącego stanu rzeczy i usiłuje dokonać w nim zmian, które według niego teraźniejszość czynią lepszą i bardziej zadowalającą; celowość jest jedynym motywem reform politycznych.

„Alzacja i Lotaryngja były niegdyś czysto niemieckiemi prowincjami, lecz zaanektowanie ich przez Niemcy w r. 1870, gdy cała ludność była francuską, uważano za akt gwałtu, który wywoływał oburzenie wszystkich ludzi postępowych na świecie. Za naszych czasów Irlandja otrzymała autonomję, lecz o autonomji Szkocji nikt nie mówi, chociaż była ona swego czasu królestwem nieodległem.

„Przeszłość dla teraźniejszości nie jest prawem i z nią nikt się nie liczy. Jedynym motywem dla postępowego społeczeństwa rosyjskiego, przemawiającym za autonomją Polski, jest wyżej wymieniony motyw urządzenia mniejszości narodowościowej.

„Polska autonomja — kończy p. A. Dawidson — wprowadzana jest w imię zasady swobody jednostki narodowej i tu zasada powinna być zastosowana całkowicie. Zastąpienie w pewnej dziedzinie jednej narodowości panującej przez drugą — nie należy do zadań rosyjskiego społeczeństwa postępowego — lecz jest wzmocnieniem reakcji w danej dziedzinie. Jeżeli pozbawić prawa „samookreślenia narodowego" narodowości zamieszkałe w Polsce, cała autonomja polska postrada jedyny motyw, w imię którego ona może być wprowadzona i w imię którego może ją popierać społeczeństwo postępowe. Traci ona grunt, jak coś obojętne, nawet niedopuszczalne.

„Dla opozycji rosyjskiej istnieje jedna tylko formuła- wprowadzenie reform narodowo-demokratycznych w Polsce, lub pozostawienie wszystkiego po dawnemu.

„Takim jest i nasz punkt widzenia!"

P. Dawidson wyśpiewał wszystkie najskrytsze myśli żydowskie, dotyczące Polski, która, zdaniem jego, albo ma się stać Judeo-Polską (rozprawianie o innych mniejszościach nie żydowskich jest tu dodane dla okrasy), albo powinna pozostać w stanie dotychczasowym, wbrew pragnieniom 20-miljonów polaków i wszelkim zapowiedziom z góry.

P. Dawidson nie tylko przemawia, jako żyd-sjonista, lecz zdaniu swemu nadaje wagę opinji postępowej Rosji.

Może się myli, ale to już jego rzecz.

Informacje i pogłoski.

Walka ze spekulacją.

(AP.) W celu walki ze spekulacją artykułami spożywczymi, co wytwarza trudności w normalnem zaopatrzeniu armji i ludności, rząd uznał za niezbędne przedsięwzięcie właściwych środków i w tym celu Rada ministrów postanowiła udzielić władzom właściwym, również poza terenem działań wojennych, prawa rekwizycji artykułów spożywczych. Rekwizycja będzie dokonywana za zgodą dykasterji zainteresowanych na wypadek, o ile zobowiązania dostaw pozostały nie wykonane przez niedostarczenie w przepisanych terminach koniecznej ilości produktów, lub jeżeli za produkty żądanoby cen za wysokich. W pierwszym rzędzie rekwizycji podlegają wywiezione na stacje kolejowe, do elewatorów i składów ładunki zbożowe. Ceny za ulegające rekwizycji produkty oznaczają się o 15 do 30 procentów niższe od cen oznaczonych dla dostaw dobrowolnych. Za podawanie fałszywych informacji o produktach, podlegających rekwizycji, stosowane będą surowe kary. Taki sam tryb ustanawia się dla przygotowania zboża, potrzebnego do zaspokojenia potrzeby konsumcyjnej i siewów.

Oszczędności finansowe.

(AP.) Rada ministrów, w celu wzmocnienia środków kasy państwowej, uchwaliła projekt ministra finansów o dokonaniu nowych oszczędności w wydatkach, uchwalonych podług preliminarza z 1914 r. i lat poprzednich na sumę 41 miljonów.

Zapomogi dla Królestwa i Chełmszczyzny.

(AP.) Rada ministrów przyjęła projekt ministerjum spraw wewnętrznych o asygnowaniu z kasy państwowej sumy 22,709,940 rb. na wydatki w zakreślonych przez ministerjum granicach, na odbudowanie budynków zburzonych podczas akcji wojennej w gub. Królestwa Polskiego i gub. chełmskiej, oraz zatwierdziła oddzielnie sumę 1,696,998 rb. jako pomoc na odbudowanie zabudowań folwarcznych. Zapomogi właścicielom zburzonych budynków będą wydawane na takich samych zasadach, jak oblicza się wynagrodzenia ubezpieczeniowe.

O pracę jeńców.

(AP.) Projekt przepisów o pozwoleniu jeńcom wojennym zajmowania się robotami rolnemi był poddany dodatkowej nad nim naradzie z udziałem niektórych prezesów zarządów ziemskich. Do projektu wniesiono znaczne zmiany i po przerobieniu go projekt będzie skierowany do decyzji Rady ministrów.

Żywność z Rosji dla Niemiec.

Ministerjum handlu i przemysłu zwróciło uwagę na nadzwyczajne zwiększenie się w ostatnich czasach ilości ładunków, wysyłanych do Szwecji i Norwegji.

Powstało przypuszczenie, że ładunki te idą transito przez Szwecję i że właściwie przeznaczone są dla Niemiec.

Ministerjum handlu i przemysłu przedsięwzięło środki, celem zbadania tej sprawy nie tylko w Rosji, ale i w Niemczech, przyczem udało się stwierdzić, że istotnie ładunki wysyłane do Szwecji, niezwłocznie ekspedjowane są do Niemiec.

Aby temu przeszkodzić, jak donoszą gazety petrogradzkie, wydany ma być zakaz wywozu niektórych ładunków do Szwecji.

Zjazd kuratorów okręgów naukowych.

W kołach pedagogicznych Petrogradu przypisują wielkie znaczenie mającemu wkrótce nastąpić zjazdowi kuratorów okręgów naukowych, który otrzyma niewątpliwie nowe dyrektywy od nowego ministra oświaty, hr. Ignatjewa. Już dziś jest wiadomem, że na zjeździe pedagogicznym pomiędzy innemi omawiana będzie bardzo poważna kwestja decentralizacji w ministerjum oświaty i przesunięcia wielu spraw mniejszej wagi do decyzji kuratorów okręgów naukowych i dyrektorów szkół średnich.

Ochrona pamiątek historycznych na teatrze wojny.

Ministerjum oświaty wszczęło w ministerjum skarbu sprawę wyasygnowania kredytów na ochronę w rejonie działań wojennych pomników historycznych i zbiorów naukowych. Referat odpowiedni wskazuje, że działania wojenne, które objęły zachodnią Polskę oraz Galicję i Bukowinę, doprowadziły ostatecznem zniszczeniem zachowanych licznych dzieł nauki i sztuki i grożą ostatecznem zniszczeniem zachowanych starożytności. Wobec tego Akademja Nauk postanowiła przedsięwziąć niezwłocznie środki zapobiegawcze i wydelegowała korespondenta wydziału historyczno-filologicznego, p. Szmurlę, z nadaniem mu prawa nie tylko organizowania ochrony cennych starożytności i muzeów, ale nawet w razie potrzeby wyniesienia ich. Wyasygnowano na ten cel 6,000 rubli.

Wyroby niemieckie na kolejach rosyjskich.

Ministerjum dróg i komunikacji, będące jednym z największych konsumentów różnych wyrobów zagranicznych, postanowiło przedsięwziąć energiczne środki, aby usunąć z kolei wszystkie wyroby przemysłu niemieckiego i austrjacko-węgierskiego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w poniedziałek — śśw. Apolonji P. M., Cyrylla B., Aleksandra, wedł. now. st. — Katedry św. Piotra w Ant. Jutro — śśw. Scholastyki P., Sylwana B. W., wedł. now. st. — św. Piotra Damjana B. D. K.

— Temperatura. Dziś o g. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywał +2°.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Z teatru Polskiego.** (Komunikat). Artyści teatru Polskiego pracują obecnie nad ułożeniem repertuaru na sezon wiosenny, który prawdopodobnie rozpocznie się we wtorek. W dniu tym wystawioną będzie na liczne żądania z miasta, efektowna sztuka w 8 obrazach p. t. „Pojąta" z udziałem całego szeregu statystów i chórów, ze względu na niby rezultat, jaki z powodu kostjumów wystawy, dały przedstawienia, urządzone na dochód ochrony „Domu Serca Jezusowego", dyrekcja teatru postanowiła ze wszystkich następnych przedstawień z tej efektownej sztuki oddawać pewny procent na tenże sam cel. Następnie wystawione będą: „Nie śmiem" ostatnia nowość z repertuaru farsy warszawskiej, „Różyczka" komedja w 3 aktach z francuskiego, „Jego córeczka" krotochwila w 3 aktach i „Grażyna" Mickiewicza, uscenizowana przez A. Sobejkę.

SĄDY.

— **Oddanie pod sąd.** Oddany został pod sąd wil. Izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów pomocnik referenta zarządu mieszczańskiego w Mińsku, Stanisław Huszcza, za nadużycia służbowe.

— **Umorzenie spraw wyznaniowych.** Prokurator wil. Izby sądowej skierował następujące sprawy wyznaniowe, jako kwalifikujące się do umorzenia dla braku istoty przestępstwa: 1) proboszcza serafińskiego, ks. Antoniego Szyllinisa i 2) proboszcza okołowskiego, ks. Antoniego Szymonowicza — obu z Mińszczyzny.

— **Ze skargą do Senatu.** B. redaktor odpowiedzialny „Kurjera Litewskiego", p. Antoni Narbutt, i b. wydawca tejże gazety, p. Wojciech Baranowski, przesłali skargę kasacyjną do Senatu w sprawie o art. „Rosyjska szlachta", za którą zostali skazani przez Izbę sądową: pierwszy na 50 rb. kary, a drugi— na dwa tygodnie więzienia.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— **To jeszcze nie koniec!** K. B. w Nr. 31 „Viltis" z wielkiem uznaniem powitał niedawne wystąpienie „Auszry" wileńskiej przeciw ochronom w Wilnie. „Chociaż krótko — pisze on — lecz dobitnie dotknęła „Auszra" wysoce bolesnej dla Wilna sprawy ochron". Odpowiedź p. Szopy w Nr. 34 „Kur. Lit." nie zadowoliła p. K. B., który kategorycznie utrzymuje, że opiekunowie ochron wileńskich zgoła nie liczą się z potrzebami litwinów. P. K. B. widzi w tem stały system celowo stosowany przez polaków wileńskich, według których „w Wilnie niema litwinów, i koniec!"

„I nie tylko tak jest z ochronami dla dzieci — czytamy dalej. — Mamy w Wilnie przytułki św. Zyty dla sług polek i litwinek. Gospodarze m. Wilna, polacy, sługom polkom dają piękny lokal w murach po-franciszkańskich, gdy natomiast litwinki od szeregu lat już od miasta niczego się nie doczekały. Wynajmują onę wilgotną norę od Lit. T-wa wzaj. pomocy".

„Niech więc polacy ze swym „Kurjerem" — kończy p. K. B. — nie gniewają się, że litwini i w Wilnie zaczęli wydobywać na światło dzienne takie nienormalne stosunki. Pożyjemy — zobaczymy więcej (!)".

Jest to więc zapowiedzią dalszego ciągu naganki na ochrony wileńskie, a może i instytucje polskie, tak szczęśliwie zainicjowanej przez organ księży: dziekana mereckiego, Mironasa i proboszcza piwoszańskiego, Petrulisa, redagowany przez prof. sem. wil. ks. Kranjalisa.

— **Centralizacja spółdzielczości.** Gubernator kowieński w d. 30 stycz. (12 lutego) zatwierdził ustawę Centralnego T-wa spożywczego p. n. „Kooperatysta". Siedzibą jego będą Szawle. Nowe towarzystwo powstało z inicjatywy ks. A. Wilimowicza i innych. Na listę założycieli zapisały się t-wa spożywcze w Jaswojniach, Kiejdanach, Ejragole, Czekiszkach, Bejsagole i Radziwiliszkach.

— 80 litwinów-luteran z Jurborga, jak donoszą „Liet. Žin.", przewieziono w d. 5 (18) bm. przez Wilno w głąb Rosji. Są to przybysze z Prus Wschodnich, którzy tu oddawna mieszkali.

RÓŻNE.

— **Z Biura pośrednictwa pracy przy Wileńskiem Tow. Rolniczem.** W obecnej chwili Biuro rozporządza dość znacznym kontyngensem ludzi pragnących przyjąć posady: rządców, ekonomów, pisarzy, mleczarzy, rzemieślników (kowali, cieśli, stolarzy, rymarzy) oraz służbę kobiecą.

Co się tyczy bezdomnych zaznaczyć należy, że są to przeważnie pracownicy rolni i poszukują przeważnie służby miesięcznej, dziennej, rzadziej zaś ręcznej.

Zawiadamiając o niniejszem osoby zainteresowane, Biuro prosi o szczegółowe nadesłanie swych żądań co do personelu służbowego oraz warunków, jakie dać mu może pracodawca (adres: Wileńskie Tow. Rolnicze, Zawalna 9), z dołączeniem 20 kop. marki na odpowiedź.

Biuro tylko pośredniczy w wynajdywaniu pracy, nie biorąc na siebie bynajmniej odpowiedzialności za dostarczonych pracowników.

— **Schroniska dla tułaczów.** Skutkiem starań gubernatora Wierowkina, główny naczelnik dźwińskiego okręgu wojennego zgodził się na oddanie dla tułaczów ośmiu opalanych baraków w obozie Aleksiejewskim wraz z kuchnią i piekarnią. Obok tego tułacze znajdą przytułek jeszcze w niektórych opalanych letniskach w Podbrodziu.

— **Bezprzykładne niedbalstwo.** Wczoraj wieczorem kapryśna aura obecna zawisła nad Wilnem śniegiem i deszczem, co wytworzyło istną „kaszkę" na chodnikach poważnej grubości, przeciw której trudno było się obronić nogom, nawet uzbrojonym w kalosze.

Wilnianie przy tej sposobności mogli podziwiać, jak dalece stróże domowi i organy policyjne są obojętni na podobne niespodzianki. Ludziska bowiem tonęli w mokrej „kaszce", narażając się na wszelkie szkodliwe następstwa, a nikt nie myślał o obowiązującem oczyszczaniu chodników.

Podobnież dzieje się... u łapończyków.

PROWINCJA.

MIŃSK.

θ (z) **Odczyt.** Znana poetka i pisarka polska, Savitri, przybywa do nas z odczytem na temat „Idea czynu w poezji polskiej". Interesująca ta prelekcja odbędzie się w sali „Sokoła" w dn. 14 (27) bm. Bilety można nabywać w księgarni W. Makowskiego.

θ (z) **Dostawa naszego pisma** w Mińsku dla prenumeratorów odbywać się będzie codziennie, w godzinach wieczornych w dniu wyjścia numeru, a nie, jak to było dotychczas, nazajutrz. Odbiorcy proszeni są jednak w interesie unormowania nowego sposobu ekspedycji o łaskawe zawiadamianie o każdorazowem niedostarczeniu im numeru.

θ (z) **Zgon.** W Błoniu, pow. ihumeńskim, zmarła w tych dniach wdowa po ministrze spr. wewn., Makowie, który w epoce popowstaniowej należał do bardzo energicznych wykonawców ówczesnego kursu i szczególniejszą opieką otaczał słynnego Sęczykowskiego. Według wydanej w r. 1910 monografji tego okresu czasu („Iz za russkawo jazyka" A. Żyrkiewicza), rola tego ministra była tak wybitną, że gdyby nie on, to wszystkie projekty i zamysły Sęczykowskiego pozostałyby na zawsze w sferze nieurzeczywistnionych marzeń.

Pomimo ogromnych funduszów, jakie minister Makow zrobił, żona jego zmarła niemal w nędzy.

θ (z) **Ziemstwo.** Posiedzenie rady gubernjalnej ziemskiej zostało zamknięte w dn. 5 (18) bm.

θ (z) **„Pogoń".** Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że rozpoczęcie tego wydawnictwa ulega pewnej zwłoce z powodu niezależnych zupełnie od redakcji trudności i przeszkód natury technicznej i formalistycznej.

θ **Zjazd monarchistów.** Wczoraj, w niedzielę, w „Domu Jubileuszowym" w Mińsku rozpoczął się zjazd monarchistów rosyjskich. Oczekiwano przyjazdu Puryszkiewicza.

Z Rusi.

+ **Pisma maloruskie w Kijowie.** Wydane zostało pozwolenie na dalsze wydawanie w Kijowie zawieszonych czasopism maloruskich, prócz „Literaturno-Naukowego Wistnika" i „Switło", zawieszonych specjalnem rozporządzeniem na czas wojny.

+ **Wysiedlenie poddanych państw wrogich.** Wódz Naczelny rozkazał wyższym władzom kijowskiego okręgu wojennego, aby przedsięwzięły środki do wysiedlenia z gubernji południowo-zachodnich i naddnieprowskiej wszystkich austrjackich i niemieckich poddanych zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Wobec tego z rozporządzenia głównego naczelnika kijowskiego okręgu wojennego gen. Trockiego w Kijowie w tych dniach odbyła się narada wyższych urzędników administracyjnych, na której postanowiono niemcom, węgrom i turkom kazać zlikwidować swoje sprawy do 28 lutego st. st. i wyjechać zagranicę. Austrjaccy i niemieccy poddani słowianie otrzymują termin do 30 marca, aby przyjęli poddaństwo rosyjskie. Jeżeli nie uskutecznią tego do wymienionego terminu, mają niezwłocznie wyjechać zagranicę.

+ **Jeńcy—huculi.** Wśród jeńców przywiezionych do Kijowa w ostatnich dniach zwraca uwagę wielka partja huculów w kostjumach narodowych, a tylko żołnierska czapka na długich spadających na plecy włosach mówi, że są to żołnierze.

+ **Na posła do Rady Państwa** gub. wołyńskiej z powodu śmierci hr. Nieroda ziemskie zebranie gubernjalne wybrało łuckiego marszałka szlachty Bielajewa. —

Z Królestwa.

× **Sekcja robót publicznych.** Utworzona przy Centralnym Komitecie Obywatelskim Sekcja robót publicznych, w celu sprawnego wykonywania zakreślonych prac, podzielona została na cztery następujące działy: techniczny i projektów, pośrednictwa pracy dla bezdomnych, żywnościowej i opieki nad robotnikami oraz zarządu Sekcji. W miarę potrzeby Sekcja będzie zakładać własne biura, do których będą zaangażowani płatni urzędnicy.

× **Komisja żydowska.** Projekt utworzenia specjalnej komisji żydowskiej, złożonej w równej liczbie z przedstawicieli podkomitetów zyskał zatwierdzenie wszystkich instancji i Komisja w najbliższej przyszłości rozpocznie działalność.

× **Komunikacja kolejowa.** Obecnie ustalono już, mniej więcej regularną komunikację kolejową osobową między Lublinem a Warszawą i Kowlem.

× **Nawet z Palestyny.** W ostatnich czasach powróciło do Warszawy sporo żydów, wydalonych z Palestyny przez rząd turecki, jako obcych poddanych. Niektórzy z nich zamieścili w gazetach żargonowych opisy nietylko swych tarapatów, ale także malujące stosunki wewnętrzne tureckie.

× **Pod dozorem policyjnym.** W rozkazie do policji warszawskiej ogłoszono listę osób, które oddano pd dozór policyjny na termin od lat dwóch do czterech, z zakazem przebywania w stolicach i w obrębie gubernji stołecznych, a także w miastach gubernjalnych i powiatowych.

Z Galicji.

$ **O zabawy i muzykę w poście.** „Dziennik Polski" informuje, że deputacja polska prosiła generał-gubernatora i naczelnika miasta o cofnięcie rozporządzenia, zabraniającego w miejscach publicznych m. Lwowa zabaw i muzyki w ciągu pierwszego, czwartego i ostatniego tygodnia postu.

Od siebie motywuje gazeta prośbę tem, że w Królestwie Polskiem nigdy nie było podobnego ograniczenia.

$ **„Czytelnia Akademicka".** „Dziennik Polski" donosi, że lwowskie polskie T-wo studenckie „Czytelnia Akademicka" wznowiło swoją działalność.

$ **Ruch kolejowy w Galicji.** Wobec wzrastającego ruchu kolejowego w Galicji wysłano tam 1,000 pociągów towarowych i 20 lokomotyw.

Z Rosji.

* **Pijaństwo w Petrogradzie.** „Wieczernieje Wremia" donosi, że ostatnie dni karnawału zaznaczyły się w Petrogradzie niezwykłem pijaństwem wśród ludności. Wszystkie areszty dla pijanych były przepełnione przeważnie przez robotników.

W pewnych cyrkułach d. 2 (16) lutego liczba protokółów spisanych w celu pociągnięcia pijaków do odpowiedzialności dosięgła cyfry niezwykłej 100.

Najwięcej pijanych zaregestrowano w dzielnicach: „Newskaja Zastawa" i „Wyborskaja Storona". Kilkuset pijanych przywieziono do różnych szpitalów miejskich.

Niebacząc, iż w stosunku do pijaków zarządzane są surowe represje — do 3 miesięcy aresztu, lub 500 rb. grzywien, pijaństwo wzrasta z dniem każdym. Zarządzono rewizje, mające na celu wykrywanie tajnych gorzelni. Zamiast wykrytych nazajutrz powstają nowe. Prawie wszyscy pijani, przywiezieni do szpitalów i domów policyjnych, spili się specjalną mieszaniną spirytusu denaturowanego, przegotowanego z kwasem i pieprzem. Taka mieszanina, zwana „chanżą", jest tańsza od zwykłej wódki i kosztuje 30 kop. butelka. Jedna butelka wystarcza do powalenia z nóg człowieka.

W ciągu ubiegłego miesiąca wykryto prawie 200 miejsc fabrykowania „chanży". Wobec znacznej liczby fabrykantów „chanży" walka z nimi jest utrudniona. Względem nich właśnie mają zastosować najsurowsze środki, pozbawiając ich prawa zamieszkiwania w stolicy.

* * **Skupownie potajemne miedzi.** W okolicach Rygi ujawniono w ostatnim tygodniu pośpieszne, wzmożone tajne nabywanie miedzi. W sprawie tej prowadzone jest bardzo surowe śledztwo. Istnieje podejrzenie, że zakupów dokonywują agenci niemieccy.

* * **Kobieta docentem uniwersytetu nowo-rosyjskiego.** W uniwersytecie noworosyjskim w dn. 4 (17) b. m. rozpoczęła wykłady na wydziale medycznym p. Marja Staniszewskaja w charakterze docenta prywatnego przy katedrze patologji i terapji. Dzień ten w życiu wyższej szkoły rosyjskiej był niezwykły, gdyż po raz pierwszy w ciągu 50-lecie istnienia uniwersytetu noworosyjskiego, jak również po raz pierwszy w ciągu istnienia rosyjskiej szkoły wyższej kobieta zajęła tak wysokie stanowisko. P. Marja Staniszewskaja jest córką prokuratora odeskiego. Wychowywała się ona w odeskim instytucie szlachcianek, którego nie ukończyła i potajemnie od rodziców wyjechała zagranicę. Do Odesy powróciła w 1899 r. z dyplomem doktora medycyny. W Odesie musiała złożyć egzamin na felczerkę aby otrzymać stanowisko przy szpitalu. Składając stopniowo egzaminy, dobijała się o samodzielne stanowisko na wydziale medycznym i uzyskała je dopiero obecnie po przełamaniu ogromnych trudności.

* * **Ekspedycja Wilkowickiego.** (AP). W d. 7 (20) b. m. naczelnik głównego zarządu hydrograficznego otrzymał radjotelegram od komendanta ekspedycji polarnej Wilkowickiego, który donosi, że flotylla ekspedycji znajduje się pomiędzy archipelagiem Nordenskiölda a ziemią Mikołaja II-go. Wszyscy uczestnicy wyprawy są zdrowi. Należy przypomnieć, że ekspedycja Wilkowickiego wypłynęła w lipcu 1914 r. z Władywostoku, w celu dotarcia drogą północną do Archangielska. Ekspedycja wyruszyła w drogę jeszcze przed ogłoszeniem wojny, o której członkowie wyprawy dowiedzieli się dopiero około cieśniny Beringa.

* * **Za przekroczenie przepisów.** (AP.). Z Rewla donoszą, że zarządzający rewirem wojenno-końskim Permanson, oskarżony o przekroczenie przepisów powinności wojenno-końskiej w czasie mobilizacji, został skazany przez sąd okręgowy na 4 miesiące twierdzy.

* * **O zajście z metropolitą hr. Szeptyckim.** Z powodu interpelacji w komisji budżetowej dumskiej przez posła Titowa w sprawie zajścia, jakie rzekomo miało miejsce w soborze kurskim, a mianowicie, że arcybiskup F. Tichon rozkazał usunąć ze świątyni metropolitę unickiego, Andrzeja hr. Szeptyckiego, nadprokurator synodu Sabler zwrócił się urzędownie do arcybiskupa Tichona po wyjaśnienie. Władyka kurski nadesłał odpowiedź, w której kategorycznie zaprzecza faktowi usunięcia hr. Szeptyckiego z cerkwi prawosławnej i stwierdza, że nic podobnego nie wydarzyło się w żadnej z cerkwi Kurska, a metropolita unicki ma prawo uczęszczać do cerkwi prawosławnych.

Na obczyźnie.

Zaprzeczenie. Jak donoszą z Kopenhagi, Aleksander hr. Skarbek i profesor Stanisław Głąbiński w liście do wiedeńskiej „Neue Freie Presse" zaprzeczają pogłoskom, jakoby byli uwięzieni. Obaj przebywają w Wiedniu, gdzie używają zupełnej swobody.

NA WPISY.

Rozpoczęło się nowe półrocze szkolne przy okolicznościach nie lepszych od poprzedniego. Mnóstwo młodzieży oczekuje zasiłku na opłacenie wpisowego ze źródła pomocy publicznej. Sprawę tę kładziemy na sercu i pamięci naszych Czytelników w przekonaniu, że żadne inne potrzeby i sprawy nie mogą i nie powinny osłabić współczucia dla łaknących światła i nauki.

WOJNA.

„Times“ o sytuacji.

Referent wojenny „Times“ w przeglądzie sytuacji strategicznej mówi, że dla ostatniej próby przebicia sobie drogi na Warszawę niemcy zgromadzili 5 lub 6 korpusów. Wszystkie usiłowania gen. Hindenburga rozbiły się o niezwyciężony opór dzielnych wojsk rosyjskich. Była to być może ostatnia próba niemców zdobycia Warszawy.

Czyniąc przegląd ostatnich walk na przełęczach Karpackich, autor przypuszcza, że walki pod Kozlówką w nocy z 24 na 25 stycznia były kulminacyjnym wysiłkiem wojsk niemiecko - austrjackich, zakończonym zwycięstwem rosjan.

Co się tyczy Prus Wschodnich, korespondent gaz. „Times“ przypuszcza, że nic nie daje podstaw do przypuszczeń, aby ogólny bieg operacji tak pomyślny dla Rosji, mógł uledz zmianie. Znaczenie austrjacko-niemieckiej ofenzywy na całym froncie polega na tem, że jest próbą rozbicia rosjan przed nadejściem wiosny, aby poświęcić swe siły działaniom na froncie zachodnim i skończyć z Serbją. Rozważając ogólną sytuację „Times“ uważa, że plan niemiecki już runął, co nie wyłącza jednakże nowej ofenzywy niemców na froncie zachodnim w ciągu najbliższych dwóch miesięcy. Lecz w obec porażki na wschodzie, ofenzywa niemiecka przedstawia znaczne trudności z powodu strat w ludziach oraz niemożliwości przerzucenia wojsk z frontu wschodniego na zachodni.

Zgrzyty niemieckie.

Zmienił się gruntownie nastrój społeczeństwa niemieckiego. Zawiedli się niemcy w swych nadziejach, że świat cały w trzy miesiące zawojują i dzisiaj coraz to częściej jakieś zgrzyty złowróżbne rozlegać się śród nich poczynają.

Świeżo znów odezwały się w Niemczech dwa głosy, zwątpienia pełne, a w doniosłości swej tem znamienniejsze, że z dwóch poważnych, choć zgoła różnych źródeł pochodzą.

Jeden z tych głosów pochodzi z najwyższych kół wojskowych niemieckich, bo od generała von Falkenhayna, b. ministra wojny, ostatnio szefa sztabu generalnego. Drugi głos to opinja, wygłoszona przez świetnego publicystę niemieckiego, Maksymiljana Hardena, który rewelacjami swojemi w „Zukunft“ niejednokrotnie już rodakom swoim dobrze zalał sadła za skórę.

„Niemcy mogą wojnę długo prowadzić. Ale jeżeli w końcu poniosą klęskę, to klęska ta nastąpi dopiero po chwalebnych wałkach wojska niemieckiego, aż do ostatniego żołnierza w ostatnim okopie“.

A oto głos Hardena, który, mimo zachwianej już silnie wiary w zwycięstwo Niemiec, nie zatracił jeszcze w tonie wyzywającej buty niemieckiej.

„Bijcie nas! — woła — zatapiajcie w morzu, lub w Renie! Ogładzajcie nas, aż dopóki się nie poddamy.

„Umrzemy z honorem, stojąc dumnie, z rękami czystemi. Nie wiemy, czy zwyciężymy, lecz to wiemy napewno, że nie zginiemy w sposób niegodny“.

Stanowisko Rumunji.

„Riecz“ pisze, że dyplomaci rosyjscy zmiany w stanowisku Rumunji, przynajmniej w czasie najbliższym, nie oczekują.

Z referatu posła rosyjskiego w Bukareszcie, Poklewskiego-Koziełła, wyjaśniło się, że Rumunja po dawnemu zajmuje nieokreślone i wyczekujące stanowisko. Jednakże żadnych nieprzyjaznych w stosunku do sprzymierzeńców kroków ze strony Rumunji w żadnym razie oczekiwać nie można.

Mobilizacja flot skandynawskich.

Ze Sztokholmu donoszą, że państwa skandynawskie zarządziły mobilizację flot. Chodzi o zapewnienie okrętom handlowym zasłony z okrętów wojennych.

Na własnej minie.

(AP.) Z Danji donoszą do Petrogradu o zatonięciu niemieckiego torpedowca linjowego, który uległ katastrofie na północno-zachód od Falster, niedaleko od brzegu wyspy Möen. Istnieje podstawa do przypuszczeń, że torpedowiec ten najechał na niemiecką minę pływającą.

Z frontu zachodniego.

(AP.) Komunikat francuski z d. 7 (20) bm.: W Belgji niemcy bombardowali Nieuport i Bain Bure, my z powodzeniem odpowiadaliśmy ich baterjom. Wczoraj do ataku na szańce nasze na wschód od Ypres niemcy wprowadzili znaczne siły, które po ostrzelaniu naszych pozycji usiłowały dokonać ataku na bagnety, lecz zostały odparte, przyczem artylerja nasza ostrzeliwała rezerwy niemieckie, które winny były poprzeć atakujących. Straty niemców b. znaczne. Od rzeki Lys do Oise i Aisne i w okolicach Berry au Bac trwała silna wymiana strzałów armatnich. Potwierdza się, że w Szampanji w ciągu dni ostatnich niemcy ponieśli duże straty. Jeden bataljon został zniszczony zupełnie. Na prawym brzegu Mozy niemcy wczoraj wieczorem dokonali na zajęte przez nas szańce w Eparges czwartego kontrataku, który został odparty, jak i trzy poprzednie, przez naszą artylerję.

W Wogezach niemcy w dalszym ciągu bez wyniku atakowali wyniosłość „607“. Na południe od Perthes niemcom udało się umocnić u wschodniego podnóża Reicharkopfu. Walka w tem miejscu, gdzie mieliśmy posterunek czołowy, trwa dalej. W Wogezach deszcz i śnieg.

Z Belgji urzędowo donoszą, że na całym froncie aż do Reims trwa wymiana strzałów karabinowych i armatnich.

Akcja nasza w Szampanji trwa dalej w dobrych warunkach. Odrzuciliśmy kilka ataków i posunęliśmy się w kierunku Perthes, zajmując las silnie ufortyfikowany przez niemców.

W Argonnach odbyło się kilka mniej ważnych potyczek.

W Eparges, na południe od Verdun, odrzuciwszy szósty kontratak niemców, znów dokonaliśmy ataku, który pozwolił nam rozszerzyć i umocnić osiągnięte wczoraj powodzenia. Zdobyliśmy 3 karabiny maszynowe, dwa przyrządy do miotania bomb i wzięliśmy 200 jeńców z kilkoma oficerami.

Blokada mórz.

(AP.) Z Liverpoolu donoszą pod datą 7 (20) bm., że parowiec „Caembanks“, kursujący pomiędzy Liverpoolem a Cardiff'em, w pobliżu Englassy spotkał łódź podwodną niemiecką, która wypuściła doń torpedę. Trzech ludzi załogi zostało zabitych podczas wybuchu torpedy, dwóch utonęło, gdy wskakiwali do łodzi ratunkowej, reszta ocaliła się.

(AP.) Z Kopenhagi donoszą, że w d. 7 (20) bm. parowiec norweski „Biörke“, wpływając do fiordu Nero, zderzył się i zatonął. Załoga ocaliła się.

(AP.) Do Sztokholmu donoszą z Trälleborgu, że prom niemiecki Sassnitz — Trälleborg zaprzestał kursowania. Komunikację utrzymuje prom szwedzki.

(AP.) Z Aleksandrji telegrafują, że nie bacząc na pogróżki niemieckie, t-wa żeglugowe będą kontynuowały wywóz bawełny egipskiej.

(AP.) Prasa szwedzka kategorycznie potępia próby niektórych szwedów i cudzoziemców, aby obejść zarządzenia rządu w sprawie handlu kontrabandowego. Dzięki czujności władz, większość podobnych prób została udaremniona i winni będą pociągnięci do odpowiedzialności. Cała prasa wyraża nadzieję, że opinja publiczna jaknajenergiczniej będzie występowała przeciwko podobnym zakusom i poprze rząd w jego dążeniach utrzymania neutralności, w celu uniknięcia wciągnięcia Szwecji w wojnę.

Wojna z Turcją.

(AP.) Komunikat urzędowy sztabu armji kaukazkiej z d. 8 (21) bm.: W dn. 5 (18) i 6 (19) bm. poważnych starć bojowych na froncie nie było.

BOMBARDOWANIE DARDANELÓW.

(AP.) Minister marynarki francuskiej oznajmił w d. 7 (20) bm. na posiedzeniu gabinetu, że flota anglo-francuska energicznie bombardowała forty dardanelskie.

(AP.) Admiralicja angielska urzędowo komunikuje, że w d. 6 (19) bm. o godz. 8 rano flota angielska w składzie okrętów linjowych, krążowców i kontrtorpedowców, przy współudziale silnej eskadry francuskiej, atakowała forty położone u wejścia do Dardanelów. Początkowo fort Koumkaleh, następnie fort położony około przylądka Helles, były ostrzeliwane długo i bardzo intensywnie. Dwa forty zostały silnie uszkodzone, na inne dwa rzucono dużo pocisków, lecz ponieważ one stanowią otwarte fortyfikacje ziemne, trudno stwierdzić poczynione szkody. Forty tak zostały uszkodzone, że nie są w możności odpowiadać na ogień.

O godz. 2 m. 45 po południu część okrętów otrzymała rozkaz rozpoczęcia bitwy z fortami na bliższym dystansie, korzystając z mniej silnych dział. Wówczas baterje obu stron cieśniny rozpoczęły ogień ze swej strony. W bitwie z nieprzyjacielem na blizki dystans brały udział okręty „Vengeance“, „Cornwallis“, „Triumf“, „Sioux Frons“, „Gaulois“, „Boove“, które z dalszego odstępu popierały „Inflexible“ i „Agamemnon“.

Forty po stronie europejskiej widocznie były doprowadzone do milczenia.

Jeden z fortów na stronie azjatyckiej jeszcze strzelał, gdy akcja bojowa już skończyła się z powodu ciemności. Żaden z okrętów flot sprzymierzonych nie został uszkodzony.

Na drugi dzień rano bitwa będzie wznowiona po wywiadzie lotników.

Statek „Arc Royal“ został przystosowany do wzlotów i powrotu aparatów lotniczych. Znajduje się na nim kilka aeroplanów i hydroplanów.

Niemcy a Ameryka.

(A.P.) Z Nowego Jorku donoszą, że gazeta „Sun“ z powodu odpowiedzi Niemiec na notę amerykańską, pisze: „Ta, brzmiąca gniewem i oburzeniem odpowiedź, ma prawdopodobnie na celu napomnienie Ameryki za zrobioną dostawę sprzymierzeńcom broni. Treść noty streszcza się w daniu do zrozumienia „kto nie z nami — ten przeciwko nam“. Nota niemiecka świadczy, że Niemcy nie kierują się w prowadzeniu wojny zasadami narodów cywilizowanych“.

„New York Tribuna“ zaznacza, że odpowiedź nie zmienie stanowiska Niemiec, kórych ręce tak bardzo są zabrudzone. Rząd, który pobił rekord bezwzględnego i nieludzkiego sposobu prowadzenia wojny, jak to uczyniły niemcy, niema prawa dyktować światu cywilizowanemu przepisów, dzięki którym prowadzenie wojny przybrałoby formę łagodniejszą“.

***

Do „Morning Post“ donoszą z Nowego Jorku, że w rządowych sferach Stanów Zjednoczonych trwa przekonanie o niemożliwości jakichkolwiek ustępstw w sprawie blokady mórz.

Ten sam pogląd podziela prezydent Wilson. Wszyscy godzą się na to, że pierwsza napaść statków niemieckich na parowiec amerykański, jak również pierwszy akt gwałtu nad obywatelem amerykańskim, wywołają w stosunkach Stnaów Zjednoczonych z Niemcami kryzys, którego następstwa nie można przewidzieć.

Japonja i Chiny.

Według otrzymanych w Petrogradzie wiadomości, w dniach najbliższych można oczekiwać załagodzenia konfliktu japońsko-chińskiego. Rząd Juanszykaja zgadza się zadowolić wszystkie żądania Japonji, dotyczące uznania praw i przywilejów, z których korzystali niemcy wogóle i w okupowanych przez nich miejscowościach, obecnie należących do Japonji w szczególności.

Zgadzają się również Chiny na przedłużenie traktatów dzierżawnych Japonji na półwysep Kwantuński.

(AP.) Z Tokio donoszą, że większa część żądań japońskich została przez Chiny uwzględniona. Oczekiwana jest jeszcze odpowiedź na trzy punkty. Gdyby Juanszykaj odmówił przyjęcia tych punktów, postawiłby Chiny w sytuacji krytycznej, niepożądanej dla stron obu. Prawdopodobnie zgodzi się jednak.

W Singapurze.

(AP.) Z Tokio donoszą, że dessanty japońskie zajęły koszary zbuntowanych wojsk indyjskich i ścigają zbiegłych.

W Cin-Dao.

(AP.) Zatopiony przez niemców brander, przeszkadzający wpływaniu do portu Cindao, został wydobyty.

Chiny i Chili.

(AP.) Przedstawiciele republik chińskiej i chilijskiej podpisali w Londynie w d. 7 (20) bm. umowę o przymierzu obu państw.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 8 (21) bm.

Z FRONTU WSCHODNIEGO.

PETROGRAD. (AP.) 8 (21) bm. Urzędownie. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Niemcy, przekonawszy się po szeregu wyjątkowo zaciekłych i uporczywych ataków, kosztujących ich niezliczone ofiary, o niemożności przerwania naszej linji na lewym brzegu Wisły, przystąpili w ciągu stycznia do wykonania nowego planu. Skończywszy formowanie wewnątrz państwa kilku nowych korpusów i zdecydowawszy się na dalsze przerzucanie swych wojsk z zachodniego swego frontu przeciwko nam, niemcy, ciągle korzystając z szeroko rozwiniętej sieci kolei żelaznych, rzucili wielkie siły do Prus Wschodnich, stawiając sobie za zadanie rozbicie naszej dziesiątej armji, która zajmowała ufortyfikowane pozycje wzdłuż Węgrzy (Angerap) i jezior Mazurskich. Dla zapewnienia powodzenia tego uderzenia, niemcy przerzucili również część swych sił na prawy brzeg Wisły z frontu rzek Bzury i Rawki. Wzmocnienie niemców w Prusach Wschodnich zaczęło już być widoczne 22 stycznia (4 lutego), ale rozmiary jego mogły być określone dopiero o kilka dni później. Nie mając możności, wobec braku linji kolejowych, z niezbędną szybkością zgromadzić na froncie Prus Wschodnich dostatecznych sił dla odparcia, odpowiednie dowództwo powzięło decyzję odprowadzenia wspomnianej wyżej armji z Prus Wschodnich w kierunku pasu pogranicznego i dalej ku rzekom Niemnowi i Biebrzy. Przy tym ruchu prawe skrzydło dziesiątej armji, parte przez bardzo duże siły i zagrożone obejściem prawego flanku, zmuszone było do bardzo pośpiesznego cofania się w kierunku Kowna. Wskutek szybkiego ruchu odkryło ono flank następnego korpusu, który w ten sposób znalazł się w wyjątkowo ciężkiem położeniu, z którego udało się wyjść tylko poszczególnym jego oddziałom. Pozostałe korpusy dziesiątej armji, tocząc bez przerwy zacięte walki, powoli odchodziły w wyznaczonych im kierunkach i dzielnie broniły się przed nacierającym przeciwnikiem, zadając mu wielkie straty i zwalczając niewypowiedziane trudności, które spowodowały głębokie śniegi, zaścielające wszystkie drogi.

Wskutek niepomyślnego stanu dróg, samochody pozbawione były możności ruchu, pociągi opóźniały się, bądź też nie dochodziły do miejsca przeznaczenia. Powoli odchodząc krok za krokiem, korpusy nasze, stanowiące lewe skrzydło dziesiątej armji, w ciągu dziewięciu dni powstrzymywały przeciwnika na przestrzeni, zwykle przechodzonej w ciągu 4 dni. Dn. 5 (18) bm. korpusy te, odchodzące przez Augustów, wycofały się z bitwy i zajęły wyznaczone im miejsca.

W chwili obecnej działania wojenne na froncie niemieckim rozwijają się w dalszym ciągu na dostępach do Osowca, na drogach od Łomży ku Jedwabnu, ku północy od Kadzidła i na połowie drogi między Płockiem i Płońskiem. Miejscami walki prowadzone są z dużą zaciętością.

Na prawym brzegu Wisły, na drogach od Płocka, śród wojsk niemieckich ujawniono również oddziały austrjackie. W ciągu dwóch ostatnich dni wzięliśmy do niewoli około tysiąca niemców.

W Galicji nieprzyjaciel w ciągu 6 (19) i 7 (20) bm., po bardzo silnem przygotowaniu artyleryjskiem, poprowadził natarcie w okolicy na północy od Zakliczyna, ale po trzykrotnych atakach został odrzucony.

Walki między Mezö-Laborczem i górnym Sanem toczą się dalej, przyczem ataki nasze i nieprzyjacielskie następują naprzemian.

Nowe ataki niemców na wzgórze Koziówki i w okolicy Nowej Różanki zostały odparte.

Wojska nasze, po zaciekłej walce, zdobyły wzgórza na południowschód od Tuchły i północno-zachód od Sienieczowa.

W południowej Galicji nieprzyjaciel zajął Stanisławów.

BUDŻET.

Petrograd. (AP.). Ogłoszone zostało, uchwalone przez Dumę i Radę Państwa, oraz Najwyżej zatwierdzone prawo o budżecie dochodów i wydatków państwowych w r. 1915.

NOWE OBLIGACJE NA MILJARD RUBLI.

Petrograd. (AP.). Wobec zbliżającego się 15 (28) lutego umorzenia krótkoterminowych obligacji kasy państwa pierwszej emisji 1914 r. i w celu dalszego wzmocnienia funduszów skarbu na pokrycie spowodowanych wojną wydatków, Najwyższym ukazem Imiennym pozwolone zostało ministrowi skarbu dokonanie dwóch następnych emisji 5 proc., wolnych od opłaty poborów od dochodów kapitałów pieniężnych, krótkoterminowych obligacji kasy państwa: czwartej na sumę 500 mil. rb. i piątej na sumę 500 mil. rb. wartości 100 tys. rb., 500 tys. rb. i 1 mil. rb— na termin półroczny, licząc czwartą emisję od 1 (14) lutego i piątą od 15 (28) lutego z opłatą procentów po upływie terminu.

ZGON ARCYBISKUPA LIKOWSKIEGO.

SZTOKHOLM. (AP.) 8 (21) bm. **Z Poznania komunikują o zgonie arcybiskupa poznańskiego i gnieźnieńskiego, ks. Likowskiego.**

LISTY POINCARÉGO I KRÓLA JERZEGO.

Paryż. (AP.) W wydawnictwie parlamentarnem ogłoszono tekst listów, które wymienili między sobą prezydent republiki Poincaré i król angielski Jerzy V.

List Poincarégo datowany jest z Paryża 18 (31) lipca 1914 r. Brzmi on, jak następuje:

„Miły i Wielki Przyjacielu. W poważnych okolicznościach, w jakich się znajduje cała Europa, uważam za swój obowiązek zakomunikować Waszej Królewskiej Mości informacje, otrzymane przez rząd republiki z Niemiec. Przygotowania wojenne, jakiemi jest zajęty rząd cesarski, zwłaszcza w blizkości bezpośredniej granicy francuskiej, nabierają coraz bardziej intensywnego i pośpiesznego charakteru. Francja, która postanowiła przeprowadzić do końca wszystko, co od niej zależy, aby utrzymać pokój, poprzestała do chwili obecnej na najniezbędniejszych środkach zapobiegawczych, ale bodaj jej mądrość i umiarkowanie nie powstrzymają przedsiębranych przez Niemcy zarządzeń. Dlatego należy mniemać, że pomimo rozsądku rządu republiki i spokoju opinji publicznej, stoimy u progu najgroźniejszych wydarzeń. Ze wszystkich otrzymywanych przez nas informacji wynika, że gdyby Niemcy miały pewność, iż rząd brytański nie wtrąci się do zatargu, do którego Francja będzie wmieszaną, to wojna wybuchnie nieuniknienie; przeciwnie zaś, jeśli Niemcy będą przekonane, że serdeczne porozumienie, gdy tego będą wymagały okoliczności, ujawni się w całej swej sile nawet na polu bitwy, to możnaby poważnie przypuszczać, że pokój nie będzie pogwałcony. Nie ulega wątpliwości, że nasze porozumienia morskie i wojskowe pozostawiają zupełną swobodę rządowi Waszej Królewskiej Mości i że w listach, które wymienili w r. 1912 sir Edward Grey i pan Cambon, Anglja i Francja zobowiązały się tylko wzajemnie do wymienienia swych poglądów na wypadek, gdyby stan spraw Europy przybrał charakter naprężony, oraz do wspólnego rozważenia, czy nie byłoby konieczne wspólne wystąpienie. Jednakowoż charakter serdeczności, jaki został nadany przez opinję publiczną obydwu krajów porozumieniu Anglji i Francji, pewność, z jaką obydwa rządy, nie opuszczając rąk, pracują na rzecz pokoju, oraz sympatje, jakie Wasza Królewska Mość okazywał zawsze Francji, dają mi prawo zakomunikować Mu wrażenia, zupełnie odpowiadające świadomości rządu republiki i nastrojowi całej Francji. Z niektórych oświadczeń rządu angielskiego mogę wnosić, że wyłącznie od niego tylko zależy obecnie pokojowe rozstrzygnięcie zatargu. Od samego początku kryzysu doradzaliśmy naszym sprzymierzeńcom umiarkowanie. Od rad tych sprzymierzeńcy nasi nie odstąpili. W zgodzie z rządem Królewskim, oparci o ostatnie rady sira Edwarda Greya, działamy dalej w tym samym kierunku. Ale jeżeli wysiłki do pogodzenia czynione są tylko przez jedną stronę, jeśli Niemcy i Austrja mogą spekulować na tem, że Anglja powstrzyma się od wspólnego wystąpienia, jeśli Austrja będzie się upierała przy swych żądaniach, to porozumienie jej z Rosja jest niemożliwe. Jestem głęboko przekonany, że im więcej Anglja, Francja i Rosja dadzą obecnie dowodów jedności w swych wystąpieniach dyplomatycznych, tem więcej będzie podstaw do nadziei utrzymania pokoju. Wasza Królewska Mość niech raczy wybaczyć mi moje niniejsze wystąpienie, które podyktowane jest pragnieniem ostatecznego umocnienia równowagi europejskiej. Proszę, niech Wasza Królewska Mość wierzy mym najserdeczniejszym uczuciom. Podpisał Poincaré“.

Król Jerzy odpowiedział listem, datowanym w pałacu Buckinghamskim 19 lipca (1sierpnia) 1914 r. Brzmi list ten, jak następuje:

„Miły i Wielki Przyjacielu! Bardzo cenię uczucia, które skłoniły Pana do napisania mi w tak serdecznym i przyjacielskim tonie. Jestem Panu bardzo wdzięczny za tak otwarte wypowiedzenie swoich poglądów. Może Pan być przekonany, że obecne położenie Europy sprawia mi wiele niepokoju i zmusza do wytężonej uwagi. Szczęśliwy jestem, mogąc myśleć, że obydwa nasze rządy tak przyjaźnie pracują wspólnie nad osiągnięciem pokojowego rozstrzygnięcia wynikłych obecnie spraw. Byłbym rzeczywiście zadowolony, gdyby nasze wspólne wysiłki były uwieńczone powodzeniem. Nie tracę nadziei, że wstrząsające wypadki, które wydają się tak blizkie, będą usunięte. Zachwycony jestem zimną krwią, którą okazuje Pan i Pański rząd, powstrzymując się od przedsiębrania nad granicą nadzwyczajnych zarządzeń wojskowych i zachowując takie stanowisko, które najmniej mogłoby być wytłómaczone, jako wyzwanie. W osobistych pertraktacjach z Cesarzami rosyjskim i niemieckim dokładam wysiłków, aby znaleźć jakieś wyjście, które w każdym razie pozwoliłoby na odroczenie rozpoczęcia działań wojennych, aby mocarstwa miały czas do spokojnego rozważenia między sobą wynikłego stanu rzeczy. Zamierzam bez przerwy czynić te wysiłki, dopóki będzie istniała nadzieja pokojowego załatwienia zatargu. Co się tyczy stanowiska, jakie zajmie mój kraj, to wydarzenia następują tak szybko, iż trudno powiedzieć, co zajdzie, ale może Pan być przekonany, że mój rząd będzie w dalszym ciągu otwarcie i swobodnie rozważał z panem Cambonem wszystkie sprawy, które mogą interesować obydwa narody. Podpisał Jerzy, Król i Cesarz“.

Z NORWEGJI.

Chrystjanja. (AP.). **Rząd kupił w Ameryce silniki dla jedenastu aeroplanów, zbudowanych w Norwegji.**

OTWARCIE KANAŁU PANAMSKIEGO.

San Francisko. (AP.) 8 (21) bm. Wczoraj o godz. 12 w południe Wilson otworzył szluzy kanału Panamskiego, naciskając guzik w Białym Domu w Waszyngtonie w obecności przedstawicieli 41 państwa.

NIEMCY I STANY ZJEDNOCZONE.

WASZYNGTON. (AP.) 8 (21) bm. **Rada ministrów rozważała sytuację, wywołaną notą niemiecką, nadesłaną w odpowiedzi. W wywiadach w gazetach członkowie gabinetu scharakteryzowali sytuację, jako poważną.**

W WOJSKU TURECKIEM.

Kair. (AP.). Wojska arabskie, zdemoralizowane wskutek niedawnych porażek, zbuntowały się i porzuciły obozy tureckie, zabierając z sobą broń i amunicję.

OFIARY

Ofiary w naturze na rzecz Tow. pomocy polakom ofiarom wojny. (Biuro przyjęć Portowa 6 d., mieszk. dr. Safarewicza). W N-rze 8 „Kurjera Lit.“ podana była lista osób, które nadesłały ofiary w naturze do Wil. oddziału Tow. pom. polakom. W dalszym ciągu podajemy spis osób, które przysłały ofirowane rzeczy do 1 lutego: pp. M. Jodkowa, Helena H., Gardienin, Grotkowska z maj. Posoc, Bujnicka, Chudzyński, Januszewski, K., Zatorska, Józefa Prawda, Romer M., Wiktor Świda, Zanieska, Czarkowski z Golnia, Marja Szyrynowa z Hermanowicz, Henryka Klemczyńska z Jabłonki, Jan i Marja Szyrynowie z Podolszczyzny, Jadwiga Paszkiewicz, Sumorokówna, Jeleńska z Opola, Jastrzębska, Klottowa, Błażewicz, Amrogowicz, Z. Gieczewiczowa, Kończa, Kazimiera Ancewicz, Jelski, Kwintowa, Bańkowska, Marcinowska, Burhardtowa, Turczaninowa z Moskwy, Dmochowska, Emilja Malecka, Emilja Dmochowska, Dr. Kraszewski., Kaderowa, Ogińska, Zajaczkowski, Siemaszkowa z Antoszewa (20 f. wełny). Sporo ubrania nadesłano bezimiennie. Większą ilość rzeczy zebranych po wsiach przysłano: od p. Mujżela z gminy Mereckiej, pow. trockiego, 12 worków od ks. Moczulskiego z parafji Ejszyszki, 133 pudów od ks. Józefa Szkopa, dziekana lidzkiego, od prob. z Żyrmun ks. Sokołowskiego 25 pud. płótna wiejskiego, od Zarządu Komisji przemysłu drobnego i gospodarstwa domow. przy Wiłkomirskim oddziale Kow. Tow. Rol. 41 p. 21 funt., od Mozyrskiego oddziału Tow. pom. ofiar. wojny 9 p. 10 f., od ks. Moroza, prob. kościoła Różankowskiego 41 pud. 15 funt.

Teatr Familijny R. Sztremera, Telef. № 16-00. 9 10 i 11 lutego, rozpoczęcie sezonu wielkopostnego! **Nowa złota serja tylko dla dorosłych! „ŚMIAĆ SIĘ DOPRAWDY NIE GRZECH“**, A. Puszkina. (Wes. pik. farsa) Sabierowa w 4-ch częś. Z udz. zn. art. p-n Bauer, pp. Gromowa, Kraśnickiego, Łopuchina i Cheruwinowa. **„Chłodne dusze“**, I cz. Błędny kot. II-ga Kasza ugotowana, 3-cia Sprzedaż namiętności. 4-ta „Chłodne dusze“. **„Wybawicielka“**, dram. życiowy **Zmiana toru kolejowego,** (natura).

TEATR „ILLUZJA“ ul. Wielka 60. Od poniedziałku d. 9-go lutego nowy wspaniały program. Wspaniały obraz, po raz 1-szy w Wilnie. **„Mazepa“**, (wyróżn.) Silna trag. w 4-ch częściach, według poematu znan. poety polskiego **J. Słowackiego.** W obr. jaskr. przedstawia się jeden z okresów życia znan. hetmana. Silnie dram. treść i wykonanie, lepszych art. karzd zaliczyć obraz ten do lepszych w tym sezonie. Rolę Mazepy wykona, znan ros. art. **Możżuchin.** **„Psia przyjaźń“**, (bar. wes. kom). **„Młody żołnierz“**, (kom.) **Szwajcarja,** czarujące widoki.

Teatr Artystyczny „MINJATURA“ Pr. ś-to Jerski № 7, tel. 17-03. Program bieżący od 9 lutego 1915 r. „Napowietrzny pirata“ wesoła **Kronika ostatnich wypadków z wojny** zdjęcia z nat. **Nad** kom. **program „MĘCZARNIE WIĘZÓW MAŁŻEŃSTWA“** dramat z życia współczesnego. „Straszny sen i rzeczywistość“ dramat w 2-ch częściach.

KINEMATOGRAF „LUX“ pr. Ś-to Jerski № 11, tel. 8-68. **Program bieżący od 9-go lutego Kronika** (wyp. bież.) d. cz. z współcz. życia wojsk., zgran przez art. teatru Królewskiego w Kopenhadze z udz. ulub. publ. p. Dwizen. **„MĘCZENNICY ZA WOLNOŚĆ SŁOWIAN“** z przyrody. **Wesoło, dowcipnie, przyjemnie. „Ciotunia z obszernym sercem“.** kom. fars. w 2-ch cz. z udz. Harrysona. „TAJEMNICA PAŃSTWOWA“ silny dramat w 3-ch **Początek o godz. 4-ej po poł.**

CYRK „Hippo-Palace“. **Rozpoczęcie sezonu wielkopostnego.** Występy nowych artystów. W poniedziałek d. 9/II r. b. Wielki, wspaniały program skład. z 15 № №. 1-szy wyst. **Ang. derbi dżokieja p. Borisowa** 1-szy wyst. znanego centr. muzyk. **p. Ding-Dong,** z jego oryg. Amer. automatami. 1-szy występ amazonki cyganki **Aniuty.** Wyst. **AKROB. salon. br. Garnisz.** Nie licząc się z kolos. wydatkami, dyrekcja powtórnie angażuje przydw. Japońską trupę **JAMADA-SAN.** 1-szy wyst. wytw. żonglerów **br. Borysowych.** Kasa otwarta w niedzielę, od g. 11 rano, do 2-ej popoł. i od g. 4 do 6 wiecz. Szczegóły w afiszach.

Największy i najpoczytniejszy dziennik polityczny w Galicji **„SŁOWO POLSKIE“** wychodzący we Lwowie dwa razy dziennie, pod redakcją **Z. Wasilewskiego,** przy współpracownictwie najwybitniejszych pisarzy polskich i szerokich kół inteligencji w kraju, wydawany przez Spółkę Wydawniczą (Stow. zarejestr. z ogr. poręką). Dziennik demokratyczno-narodowy, służący interesom wszystkich ziem polskich powróci po wojnie do normalnego ześrodkowywania wiadomości ze wszystkich stron Polski za pomocą telegramów i korespondencji. Bogate działy literacki i artystyczny. Co niedziela dodatek bezpłatny powieściowy. Wydaje zwykle w czasach normalnych 100 stron druku tygodniowo.

Ze względu na poczytność i zaufanie — najkorzystniejsze miejsce ogłoszeń.

Prenumerata wynosi **z przesyłką pocztową** w granicach Rosji: miesięcznie rb. 1.25, kwartalnie rb. 3.75, rocznie rb. 15.— Prenumeratę zaczynać można każd. dnia w mies.

Ogłoszenia za 1 wiersz trzylamowy: zwycz. 15 kop., nadesłane 25 k., nekrologi 18 k., drobne za wyraz 2½ k. (najmniej 25 k.)

Adres: Lwów, Zimorowicza 11—15 (dom własny).

OGŁOSZENIA DROBNE.

Różne.

Kupuję w ilości nieograniczonej: siano, koniczynę, słomę, owies, kartofle, wykę, jęczmień, żyto. Swolna, Swiechowski.

Rzadka okazja. Niezwłocznie do sprzedania nawóz po 10 kop. fura. Piramont plac końskiego Zapasu. Opłata na miejscu w kasie przy nawozie. 6217

Zginął taks podpalany, wabi się Fuks. Upraszam odprowadzić, **na Jarosławską 10—10.** 6071

Wydawca: Dr. Tadeusz Dembowski. Za Redaktora: Bronisław Medeksza. Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie